

## 2. MARCELI MOTTY WŚRÓD PRZYJACIÓŁ I WSPÓŁPRACOWNIKÓW

### Ulica Garbary

Z placu Bernardyńskiego idziemy na ulicę Garbary. Kiedyś było to przedmieście Poznania i zarazem najstarszy ośrodek rzemieślniczy. Przez osadę przebiegały drogi tranzytowe: północna – od Bramy Wielkiej do mostu wiodącego na Chwaliszewo i Ostrów Tumski oraz południowa – prowadząca na nową groblę, w kierunku dalszym do Środy i Kalisza.

**Na Garbarach w kamienicy nr 44**, której właścicielem był Antoni Popliński, znajdowało się mieszkanie Władysława Bentkowskiego, przyjaciela i współpracownika Mottych i Cegielskich, z którym Marceli Motta zamieszkiwał po powrocie ze studiów, tam też przez pewien czas mieściła się redakcja „Gazety Polskiej”, w której obaj byli zaangażowani. Częstymi gośćmi byli tam współpracownicy, koledzy redakcyjni: Antoni Rose, ks. Aleksy Prusinowski i Ryszard Berwiński, a także Ewaryst Estkowski, Jędrzej Moraczewski i inni.

**Władysław Bentkowski** urodził się w Warszawie w 1817 roku, był synem Feliksa, historyka literatury, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Po ukończeniu liceum w Warszawie studiował prawo i historię w Królewcu. Od 1837 roku pracował jako asesor w Warszawie. W 1842 roku przybył do Poznania i uzyskując obywatelstwo pruskie, rozpoczął służbę w 5. Brygadzie Artylerii, w latach 1844–1847 uczył się w szkole artyleryjskiej w Berlinie. W 1848 roku wrócił do Poznania i podjął pracę w redakcji „Gazety Polskiej” – nawiązał wtedy bliskie kontakty z Marcelim Mottym i Hipolitem Cegielskim. W 1849 roku przebywał na Węgrzech jako porucznik artylerii. Następnie w Turcji, na Malcie i we Francji. Po kolejnym powrocie do Poznania do 1851 roku redagował „Gońca Polskiego”. W latach 1842–1863 posłował na sejm pruski. W 1858 roku przyczynił się do postawienia

2. Marceli Motty wśród przyjaciół i współpracowników



Widok na ulicę Garbary w kierunku placu Bernardyńskiego,  
ze zb. K. Wawrzyniaka

pierwszego pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu przy kościele pw. św. Marcina. Wraz z Hipolitem Cegielskim w 1859 roku założył „Dziennik Poznański”. Działał w Towarzystwie Naukowej Pomocy i Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Brał udział w powstaniu styczniowym, w obozie Mariana Langiewicza pełnił funkcję szefa sztabu. Po opuszczeniu więzienia w Magdeburgu w 1866 roku osiadł na stałe w Poznaniu. Po śmierci Hipolita Cegielskiego zarządził jego fabrykę i sprawował opiekę nad jego dziećmi, dlatego być może nie założył własnej rodziny. Za swą działalność i postawę nazywany był „drugim Cegielskim”. Marceli darzył go wielką sympatią i uznaniem, pisał o nim w *Przechadzkach po mieście* następująco: „Że Bentkowski wykona wszystko, czego się podejmie, o tym nikt z nas ani chwili nie wątpił. [...] syna wychował tak, iż [...] godnym stara się okazać ojca swego i opiekuna; córkę młodszą [...] wydał za człowieka zajmującego